

# Marcin Kolasa

---

## Album z widokami Kielc ze zbiorów Muzeum Historii Kielc

---

Studia Muzealno-Historyczne 2, 123-139

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

*Marcin Kolasa* (Muzeum Historii Kielc)

## Album z widokami Kielc ze zbiorów Muzeum Historii Kielc

W 2008 r. Muzeum Historii Kielc otrzymało w darze „Album z opisem historycznym Kielc”. Przyjęty został do zbiorów pod numerem inw. MHKi/H/253. Ma on formę rękopiśmiennej książki z wklejonymi 10 fotografiami ukazującymi widoki Kielc na początku czwartej ćwierci XIX w. Datowanie umożliwia wpis na stronie tytułowej: „dnia 19 Marca 1878 roku”. Autor oraz proveniencja albumu nie zostały ustalone. Mało czytelny dopisek ołówkiem na stronie przedtytułowej: „Stanisław Białecki/??/ KI IV c”, wykonany innym charakterem pisma niż tekst albumu, pochodzi najprawdopodobniej z czasów późniejszych i wskazywać może nie na autora, a jedynie na późniejszego użytkownika.

Wartość poznawcza albumu jest nie do przecenienia ze względu na zawarte w nim opisy najważniejszych, w mniemaniu autora, miejsc w Kielcach, prezentujące historię ich powstania, wygląd zewnętrzny i opis wnętrza. Podobnie znaczną wartość ma warstwa ikonograficzna albumu, zawierająca fotografie ilustrujące miejsca opisywane w tekście. Z racji swej formy i treści album stanowi interesujący przyczynek do obrazu świadomości historyczno-społecznej mieszkańca Kielc doby popowstaniowej.

Tekst zawarty w „Albumie z opisem historycznym Kielc” powstał w oparciu o kroniki Jana Długosza, Macieja Miechowity, Marcina Kromera oraz teksty z *Pamiętnika Kieleckiego na rok zwyczajny 1874*<sup>1</sup>. Zachowanie oryginalnej formy tekstu pozwala na lepsze onaoczenie obrazu poziomu wiedzy historycznej i kultury pisarskiej kielczanina żyjącego na przełomie trzeciej i czwartej ćwierci XIX w. Tekst został więc przytoczony dosłownie. Pozostawiono pisownię z zachowaniem oryginalnej składni, ortografii i interpunkcji. Pozostawiono np. oznaczenia znakami diakrytycznymi (np. *e* pochyłone, tzw. *e* kreskowane oznaczane jako *é*). Zachowano pisownię nazw własnych (osobowych, przedmiotowych i geograficznych), pisownię skrótów np. S<sup>go</sup> (Świętego) czy nazw miesięcy wielką literą (stosowaną zresztą w tekście oryginału niekonsekwentnie), nie poprawiano błędów rzeczowych. Pisownia oryginału jest jednak na tyle zbliżona do współczesnej, że pozwala na swobodne zapoznanie się czytelnika z tekstem.

1 Red. W. Siarkowski, Warszawa [1875].

Stan fizyczny obiektu przedstawia się następująco: okładka twarda, pokryta imitacją brązowej skóry, na wierzchu odcisnięte inicjały: „J. J.” malowane złotą farbą, w tłoczonej prostej bordiurze malowanej na brąz, spodnia część okładki z taką samą tłoczoną i malowaną brązem bordiurą. Wewnątrz znajdują się 32 nienumerowane karty. Tekst pisany obustronnie czarnym atramentem zajmuje 33 strony (pozostałe są niezapisane), fotografie (10 szt.) klejone są na osobnych kartach. Wymiary: okładek 11 x 16 cm, kart 10,5 x 15,5 cm, fotografii ok. 9 x 13 cm. Stan zachowania jest dość dobry z widocznymi śladami zużycia, przetarciami, naderwaniami (zwłaszcza przy grzbiecie), zaplamieniem okładek, oderwaniem niektórych kart od brzegu i wtórnym klejeniem.

Tekst albumu uporządkowano w rozdziały. Ich tytuły to: „Kielce”, „Kościół katedralny Najświętszej Marii Panny”, „Kościół S<sup>ci</sup> Trójcy czyli seminaryjski”, „Seminarium i szkoły”, „Kościół S<sup>go</sup> Wojciecha”, „Karczówka”, „Cerkiew prawosławna”, „Kościół ewangelicki”, „Zamek pobiskupi a obecnie rządu gubernijalnego”.

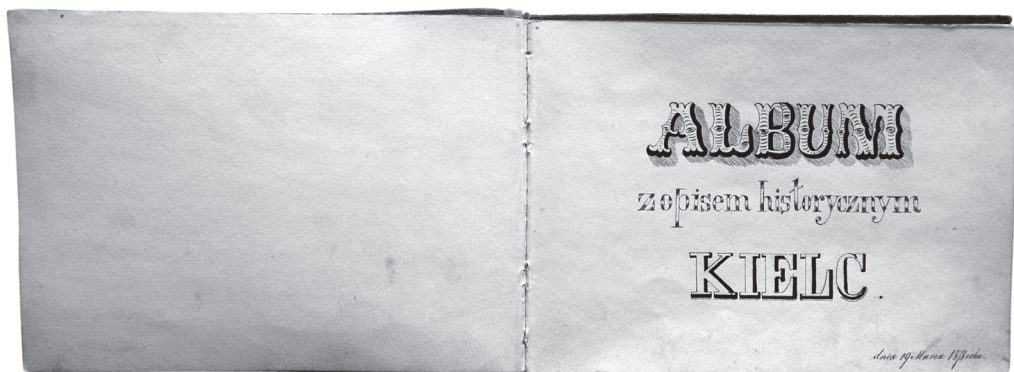
Główny trzon tekstu tworzy rozdział pierwszy zatytułowany „Kielce”. Zawiera on krótki zarys historii miasta począwszy od owianych legendą początków, aż po koniec lat sześćdziesiątych XIX w. (tekst rozdziału urywa się po 4 kartach, by znaleźć dalszy ciąg na dwóch ostatnich kartach albumu, dokąd odsyła dopisek u dołu strony).

Materiał ikonograficzny składa się z 10 fotografii wykonanych na prostokątnych kartach. Dwie fotografie mają kształt prostokąta z dość szerokimi marginesami, zaś osiem ma kształt owalu. Na początku albumu przed stroną rozpoczynającą rozdział „Kielce” widnieją dwie fotografie kieleckiego Rynku. Na pierwszej widać fragment wschodniej i południowej pierzei ze skrzyżowaniem ulic Leonarda i Dużej, widoczne są kamienice z polsko-rosyjskimi szyldami sklepów i firm (np. „Apteka Saskiego”), na wybrukowanym placu Rynku kilkanaście osób i konna dorożka. Druga fotografia ukazuje fragment północnej i wschodniej pierzei, ze skrzyżowaniem ulic Nowowarszawskiej i Bożęckiej, z widokiem na plac z pomnikiem św. Tekli. Widoczny jest sklep J. Łuczniakowa na parterze kamienicy Koterskich, a w głębi – przy placu św. Tekli – „Skład Maszyn do szycia”.

Ilustracją trzech kolejnych rozdziałów: „Kościół Katedralny Najświętszej Marii Panny”, „Kościół S<sup>ci</sup> Trójcy czyli seminaryjski”, „Seminarium i szkoły”, jest fotografia ukazująca te budynki od strony południowej, z perspektywy krakowskiej rogatki. Pierwszy plan tworzy teren przed seminarium duchownym i kościołem Św. Trójcy, które widoczne są pod dużym kątem po prawej. W głębi, na wzgórzu widnieje katedra. Kompozycję dopełnia widok na ul. Dużą oraz na park z charakterystycznym ogrodzeniem po lewej.

Rozdział „Kościół S<sup>go</sup> Wojciecha” poprzedza karta z fotografią kościoła, wykonaną od strony południowej. Kościół widoczny jest w centrum, za ogrodzeniem, w perspektywie drogi prowadzącej do świątyni. Po prawej budynek cmentarny, po lewej w bliskim planie fragment zrujnowanego kamiennego domu z pięcioma otworami okiennymi.

Także rozdział „Karczówka” poprzedza karta z fotografią przedstawiającą klasztor i kościół parafialny pod wezwaniem św. Karola Boromeusza od strony wschodniej. Uję-



1. Album z opisem historycznym Kielc, strona tytułowa; Muzeum Historii Kielc

cie wykonane u podnóża wzniesienia ukazują Karczówkę w głębi, górującą nad pasem łąk.

Rozdział „Cerkiew prawosławna” ilustruje fotografia ukazująca cerkiew Wniebowstąpienia od strony wschodniej, w perspektywie ulicy Wniebowstąpienia (dziś Mickiewicza). Z lewej widoczny jest budynek tzw. popówki, z prawej w głębi fragment katedry z dzwonnica.

Rozdział „Kościół ewangelicki” stanowi wyjątek, nie ilustruje go żadna fotografia.

Kolejny rozdział – „Zamek pobiskupi a obecnie rządu gubernijalnego” – ilustruje fotografia Wzgórza Zamkowego od strony północno-wschodniej, ukazująca w centrum w głębi fronton byłego pałacu biskupiego z wieżami po przebudowie (z płaskimi dachami), a bliżej pusty plac Panny Marii, fragment dzwonnicy katedralnej po lewej i budynek austerii z prawej.

Po zakończeniu powyższego rozdziału widnieje karta z fotografią gmachu Leonarda, budynku pełniącego wówczas funkcję lazaretu wojskowego. Na kolejnej karcie znajduje się krótki sześciowersowy zarys historii budynku, niewyszczególniony jednak nagłówkiem jako osobny rozdział.

Dalej znajdują się dwie karty z fotografiami. Na pierwszej ukazana jest ulica Pańska (dziś Ogrodowa), z perspektywą od zachodu na browar Karscha. Bliżej, po prawej widać dom Aleksandra Borkowskiego, z lewej drzewa parku miejskiego oddzielone od ulicy białym płotem. Wzdłuż krawędzi ulicy biegną rynsztoki. Druga fotografia (ostatnia w albumie) ukazuje pawilon-kawiarenkę stojącą nad brzegiem stawu w parku miejskim. Drewniany budynek, z dwuspadowym dachem, z dwoma przybudówkami po bokach, wkomponowany jest w roślinność parkową. Te dwie fotografie nie posiadają opisu w tekście. Trzy strony rękopisu, który następuje na kolejnych kartach, zawierają „dalszy ciąg opisu Kielc”, czyli pierwszego rozdziału, o czym informuje stosowny nagłówek.

Podsumowując opis „Albumu z opisem historycznym Kielc” można przypuszczać, że był on wyrobem własnym do domowego lub szkolnego użytku. Sugeruje to forma rękopisu, który nie nosi znamion profesjonalnej produkcji w większej liczbie egzem-

plarzy, a raczej wygląda na produkcję amatorską, o czym świadczą chociażby drobne niedoskonałości w układzie tekstu. Przykładowo rozdział pierwszy nie zmieścił się na przeznaczonej mu liczbie kart i jego ciąg dalszy musiał być przeniesiony na ostatnie karty albumu. Podobnie w rozdziale czwartym końcowe wersy rozdziału pisane są w zmniejszonej interlinii, co pozwoliło na zmieszczenie tekstu w przeznaczonej dla tego rozdziału liczbie kart. Twórca tekstu w albumie mógł otrzymać (zakupić) go w formie półproduktu, z określonym z góry układem fotografii i rozdziałów, do samodzielnego uzupełnienia. Tak więc omawiany album jest być może rodzajem samokształceniowej pomocy szkolnej lub formą pamiątkowego prezentu.

Album w swej pełnej formie nie był dotychczas publikowany. Pojedyncze fotografie były zamieszczane w wydawnictwach Muzeum Narodowego w Kielcach<sup>2</sup>, czy publikacji J.L. Adamczyka<sup>3</sup>.

## Kielce

Początki starożytnych miast w kraju tutejszym, podobnie jak pierwotne dzieje narodu trudna do rozpoznania zakrywa pomroka. Próżnym więc byłoby usiłowanie ze mgły zapadłej starożytności wygrzebywać kiedy założone zostały Kielce, przez kogo i skąd otrzymały swoje nazwisko? Wiadomości te pochłonęły przestrzeń ośmiu wieków. Jakikolwiek w tym względzie mamy podania, to te winniśmy pierwszym polskim kronikarzom.

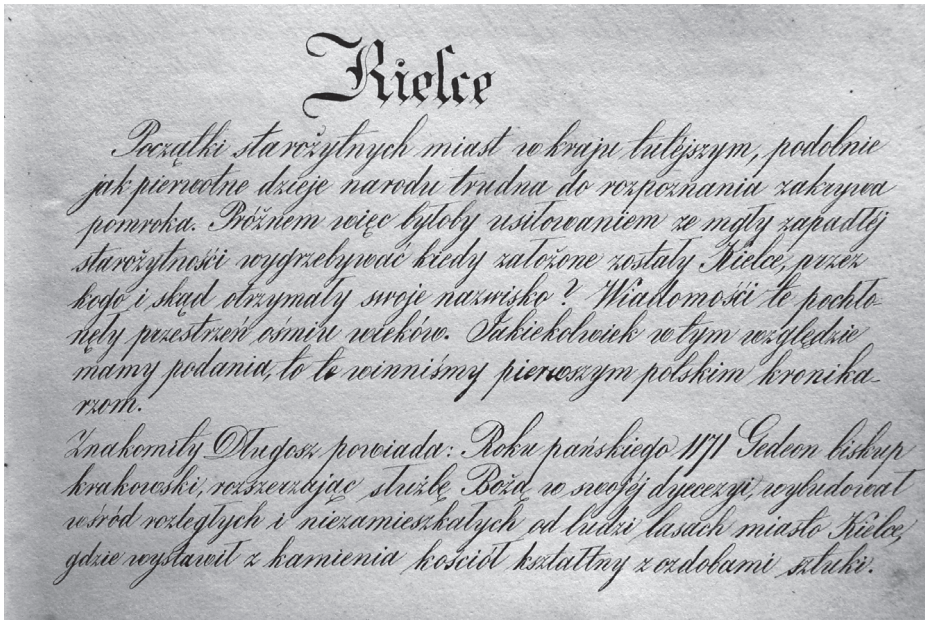
Znakomity Długosz powiada: Roku pańskiego 1171 Gedeon biskup krakowski, rozszerzając służbę Bożą w swojej dyecezyi, wybudował wśród rozległych i niezamieszkałych od ludzi lasach miasto Kielce, gdzie wystawił z kamienia kościół kształny z ozdobami sztuki.

Maciej Miechowita, rektor akademii krakowskiej mówi: Gedeon biskup krakowski w roku pańskim 1171 wystawił w mieście Kielce w swojej dyecezyi pod tytułem Najświętszej Maryi Panny kościół z kamienia ciosowego, a przy nim ustanowił cztery prelatury: probostwo, dziekaniją, kustodyją i scholasteryją, prebend sześć i dziesięciu wikaryjuszów.

Bielscy i Kromer, biskup Warmiński nie zgadzają się co do roku założenia. Ostatni pisze: „Przed śmiercią Bolesława Kędzierzawego r. 1173 Gedeon, herbu Swiebody, na biskupstwie krakowskim osiadł i od arcybiskupa gnieźnieńskiego, według obyczaju lat tamtych za życzliwością Bolesława potwierdzony był. Kiedy Gedeon wystawił potem między głąbiną leśną miasteczko Kielce i kościół w nim z kamienia ciosowego wywiódł, kanoniją także, więc i wikaryą założył, a zaraz wsi z dziesięcinami nadał”. Z akt kancelarii biskupa krakowskiego okazuje się: iż roku 1084 wystawiony tu z modrzewia kościół parafijalny S<sup>o</sup> Wojciecha. Niektórym podobało się (Naruszewiczowi – pamiątnik Sandomierski tom I st. 58 i 59 z 1829) wywieść nazwę Kielc od narodu

2 K. Urbański, H. Miklaszewska, *Sentymentalne Kielce*, Kielce 2004.

3 J.L. Adamczyk, *Rynek w Kielcach*, Kielce 1993.



2. Album z opisem historycznym Kielc, początek rozdziału z opisem miasta; Muzeum Historii Kielc

Kieltów czyli Celtów, a innym od góry skalistej w kształcie kolca z pośrodku miasta niegdyś sterczącej, obok której Gedeon kościół wystawił. Inni jeszcze wyprowadzają źródłosłów od Kieł, albo Kielce. Wywody te nie wytrzymają krytyki, albowiem Kielc nigdy w najstarożytniejszych pismach nie nazywano Kielcami ale Kielczami. Również utrzymywanie, że nazwa Kielce bierze swój początek od narodu Kieltów Celtów jest błędne, albowiem Kieltowie czyli Celtowie opuściwszy swoje siedziby za panowania Tarkwiniusza starożytnego w Rzymie, nie w Scytyi, lecz nad brzegami Padu osiedli. Są i tacy co twierdzą, że Mieczysław stary książę krakowski połącząc ze swym dworem obok kościoła S<sup>o</sup> Wojciecha sam jeden napadnięty przez dzika, w walce z temże zwierzęciem, cięciem pałasza powybił mu kły i uszedł niebezpieczeństwa. A inni jeszcze utrzymują, że na miejscu, gdzie się obecnie miasto wznosi, znaleziony został kiel, trzy łokcie długi w kształcie szabli skrzywiony, z jakiegoś przedpotopowego zwierza, który miał być zawieszony w kościele S<sup>o</sup> Wojciecha i dopiero przy przestawianiu tegoż kościoła uległ zniszczeniu. Wszystkie te podania są wynikiem fantazyi i nie mają za sobą podstawy historycznej. W czasie małoletności Bolesława Wstydlwego wojna o opiekę nad nim między Henrykiem Brodatym, księciem Wrocławskim i Konradem, księciem mazowieckim prowadzona, zadała wielkie klęski temu miastu, a zaledwie rany te goić poczęto, wkrótce je odnowił pod zarządem tego Monarchy napad tatarów 1240 roku, który pod dowództwem Batukana, poraziwszy wojska polskie pod Chmielnikiem zagrozili całej polsce zniszczeniem. Ponawiane napady tatarskie, a szczególnie 1260 r. miały zgubny wpływ i na Kielce. Dla tych też przyczyn Kazimierz III na prośbę Boddzanty Jankowskiego biskupa krakowskiego wr. 1360 uwolnił Kielce od dawania ludzi

zbrojnych i oznaczył granice jego. Nie długo potem Bernardyni na górze S. Katarzyny osadzeni, drogę kamienistą i zarosłą między Kielcami i Bodzentynem własnymi rękami zrównali i oczyścili. Z tej mozolnej pracy dla dobra bliźnich obadwa miasta skorzystały, a jednak imiona tych godnych zakonników nie doszły naszój pamięci. Miasto to było obwarowane i obdarzone przywilejami Królów Polskich, jak inne znakomitsze w państwie grody dowodzą przywileje Zygmunta I<sup>o</sup> w Krakowie w niedzielę przed Narodzeniem Najświętszej Maryi Panny to jest dnia 3 Wrzesnia 1533 roku wydane co do używania praw krajowych własnej jurysdykcji, niemniej co do wszelkich prerogatyw osobnemi przywilejami biskupów objętych ściągające się.

Przywileje te ciągle od wszystkich Monarchów aż do Stanisława Augusta były potwierdzane, a mianowicie: od Zygmunta Augusta wr. 1562 d. 13 Stycznia w Łomży; Stefana Batorego wr. 1578 d. 22 Lutego w Warszawie; Zygmunta III wr. 1589 d. 6 Kwietnia tamże; Władysława IV wr. 1638 d. 10 Kwietnia; Jana Kazimierza wr. 1650 30 Grudnia; Jana III r. 1676 d. 6 Marca w Krakowie; Augusta II wr. 1720 d. 13 Grudnia; nakoniec od Stanisława Augusta wr. 1791 d. 31 Marca. Niemniej troskliwemi byli o wzrost miasta i Biskupi Krakowscy nadając rozmaite swobody, mające na celu podniesienie i dobro mieszkańców. Wprawdzie najważniejsze akta miejskie w czasie wojen, grasujących mowych chorób i przez pogorzele kilkakrotnie były niszczone, zostały przecież jeszcze ślady w kopijach, w metryce koronnej lub gdzieindziej. I tak znany jest pomiędzy innymi przywilej Piotra Myszkowskiego biskupa z dnia 28 Lutego 1579 roku w którym dozwala Kielczanom wolne wyrabianie piwa i wódki, oraz szynkowanie tychże na cały klucz tutější tak dalece, iż w tym obrębie nigdzie browar biskupi nie mógł być postawiony. Jerzego Radziwiłła kardynała biskupa krakowskiego zd. 16 Września 1598 roku, którym nadaje prawo pobierania brukowego i opłaty tak od bydła przez miasto przepędzanego jako też od ciężarów tędy przewożonych. Potwierdził obadwa Bernard Maciejowski postanowieniem zd. 14 Stycznia 1602 roku dodawszy pozwolenie wszystkim mieszczanom wolnego wrębu w lasach biskupich. W końcu XV wieku Fryderyk syn Kazimierza IV Jagiellończyka biskup krakowski kardynał prymas nadał miastu herb, który stanowi korona złota w polu czerwonym pod nią głoski C. K. (Civitas Kielce) z napisem wokoło: Munus P.M.X.D. Friderici Cardinalis D.G.E.C. W czasie pierwszej wojny szwedzkiej 1655 r. za Jana Kazimierza miasto to jak inne zostało złupione. Zaledwo wytchnięto po jednej wojnie, nastąpiła druga a za nią morowe powietrze i przechody wojsk nieprzyjacielskich, co przywiodło miasto do upadku. Karol XII postanowiwszy Augusta II złożyć z tronu zdobył Warszawę a ścigając go 30 Czerwca 1702 r. zajął Kielce bez żadnego oporu. Szwedzcy pisarze zowią Kielce miasteczkiem biskupiem, podają zarazem, iż chociaż nie z muru, dobrze jednak zbudowane i mające cokolwiek zamek uzbrojony. Tu przybył Zinzendorf poseł nadzwyczajny cesarski z oświadczeniem pośrednictwa między wojującymi stronami, lecz próżne były wszelkie jego usiłowania. Bohater północy bawił tu do 9 a podług innych do 19 Lipca, a opuściwszy Kielce w tymże dniu pamiętną stoczył bitwę pod Klisowem, gdzie obadwaj królowie Karol XII i August II mężnie potykając się walczyli, dopóki szala zwycięstwa nie przechyliła się na

stronę szwedów. W tym to czasie w bliskości Kielc polacy zadali klęskę Szwedom nad strumieniem, w którym wielu z nich grób znalazło i od tej porażki strumień Trupieńcem został nazwany. Lud okoliczny dotąd utrzymuje, że sprzęty wojenne i armaty znajdują się jeszcze w Trupieńcu. Roku 1705 Adam Śmigieński partyzant Augusta II przybywszy z Zawichosta zwyciężył pod Kielcami dwie chorągwie wojewody Kijowskiego Józefa Potockiego, stronnika króla Stanisława. Chciał zdobyć zamek kielecki, lecz Grudziński dowódzca załogi mężnie się bronił i Śmigieński musiał ustąpić. W roku 1787 Król Stanisław August zwiedzając Miedzianą górę nie wstąpił do tego miasta, chociaż koło murów jego przejechał; wr. 1790 na prośbę mieszkańców do dawnych siedmiu jarmarków przydał trzy nowe. Wr. 1797 w którym Kielce przeszedłszy pod panowanie Austrii, dawniejsze prawa miały zmienione, pomimo to przyszło jednak do pewnego znaczenia, gdy w roku 1800 dnia 24 Maja od ognia zniszczone, odtąd w lichych domkach powoli się odbudowywało. W roku 1809 powtórnie miasto a z niem gmach szkolny i seminarjum ogniem spłonęły. Po traktacie wiedeńskim Kielce zaczęły się dźwigać zwłaszcza, gdy wr. 1816 Rząd ustanowił tu szkołę wojewódzką, dyrekcją i szkołę górniczą a w następnym Kommissją wojewódzką i z Krakowa przeniósł trybunał cywilny i sąd wyższy kryminalny. Od tego czasu miasto w ludność, przemysł, rękodzieła i domy porządniejsze wzrastać poczęło.

Dalszy ciąg na ostatnich kartkach.

### **Kościół katedralny Najświętszej Maryi Panny**

Gedko czyli Gedeon z domu Gryfów, biskup krakowski miał być pierwszym założycielem tego kościoła i r. 1137 miał pierwsze fundamenta Świątyni tej pod wezwaniem i opieką Matki Bożej założyć. Pierwotna postać tego kościoła aż po r. 1523 była nietkniętą. Jan Konarski biskup krakowski w tymże czasie przybudował zakrystyją i kapitułarz z ciosowego kamienia. Piotr Myszkowski, także biskup krakowski, mając na uwadze że kościół Gedeona był za szczupły i nie mógł pomieścić licznie gromadzącego się na nabożeństwo ludu, o drugą połowę go przyczynił. Jan Albrecht, syn Zygmunta III 1632 r. wchód wielki obłożył wspianiałemi odrzwiami z marmuru chęcińskiego. Kazimierz Łubiński, Konstanty Szaniawski 1727 r. nie mało przyczynili się do upiększenia kościoła Panny Maryi. W późniejszych czasach za Jana Pawła Woronicza znacznemu świątynia ta uległa przeobrażeniu, tym więc sposobem postać zewnętrzną zupełnie zmieniła. Nareszcie w ostatnich czasach tj. 1870 r. za rządów Ks. Macieja Majerczaka, z zapomogi rządu i bardzo licznych składek mieszkańców Kielc z gruntu wyrestaurowana. Kościół ten jest dość duży o trzech nawach, ma piękne organy. Po prawej stronie u wnijsćia wiodącego do zakrystyi X.X. Wikaryuszów znajduje się łoża w której biskupi kruzgankami z pałacu swego przechodząc nabożeństwa słuchali. W prezbiterjum wznosi się ołtarz wielki z drzewa, złożony, snycerskiej dosyć dobrej roboty, przez Antoniego Frączkiewicza wr. 1728 w Krakowie wykonany. Jest on o czterech słupach, pomiędzy którymi ustawieni są aniołowie; na górze wznosi się S<sup>a</sup> Trójca w złotych promieniach, a w ołtarzu śliczny obraz, przedstawiający Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny malowany w Rzy-



mie przez Szymona Czechowicza. Obraz ten sprowadzony został z Rzymu przez księży Pijarów krakowskich kosztował złotych 2000. Po obu stronach kościoła są stalla kanoniczne, ozdobione malaturami wyobrażającymi ważniejsze ustępy z życia Najświętszej Maryi Panny, a nad nimi wiszą cztery wielkie obrazy przedstawiające: Nawrócenie Sw. Pawła, Młodzianków, ukamienowanie S. Szczepana, i widzenie jakie miał na niebie S<sup>z</sup> Piotr. Na przeciwko łoży biskupiej znajduje się prześliczny obraz ukrzyżowanego Chrystusa, pędzla altarzysty X. Antoniego Brygierskiego. Ołtarzy wszystkich w kościele Najświętszej Maryi Panny oprócz wielkiego, o którym wyżej wspomnieliśmy jest 15, pochodzą one z końca XVIII wieku. Z tych wydatniejsze są: ołtarz ukrzyżowania, fundowany przez Biskupa Szaniawskiego a zrobiony przez Frączkiewicza. Z prawej strony kościoła jest ołtarz fundowany przez biskupa Szaniawskiego, w nim mieści się obraz Matki Boskiej Różańcowej, pędzla X. Brygierskiego. Po téjże samej stronie jest obraz Przemienienia z pięknym obrazem pędzla Michała Stachowicza. Oprócz przytoczonych ołtarzy jest jeszcze innych 11. Naprzeciw chrzcielnicy, wyrobionej w kształcie kielicha z czarnego marmuru, znajduje się w ścianie rzeźba wypukła z ołowiu wyobrażająca Najświętszą Maryą Pannę. Jest to pomnik, wyrobiony z kruszcu wykopanego przypadkowo wr. 1646 przez włościanina Hillarego Malle w górze Malinowskiej, jak świadczy napis przez Ks. Krzysztofa Chronowskiego, poniżej umieszczony.

Dzwonnica z murami kościoła bezpośrednio nie mająca styczności, winna założenie swoje Piotrowi Tonickiemu biskupowi krakowskiemu. Tenże fundował w niej wielki dzwon w roku 1527 który na chrzcie imie założyciela otrzymał. Kościół ten pamiętnym jest przez to, że w murach téj świątyni odprowadzały się pogrzeby biskupów krakowskich: Bodzanty Janikowskiego 1366 r., Jana Alexandra Lipskiego 1746 roku, Kajetana Sołtyka 1782 r. z kąd przeprowadzono ich zwłoki do grobów na Wawelu. Świątynia ta od swego założenia zaszczycała się kapłanami rzadkiej pobożności i nauki i tak: Jan Dąbrówka doktor teologii kanonów i sztuk pięknych, wicekanclerz akademii krakowskiej, był kustoszem kieleckim. Marcin Kromer, urodzony roku 1512 w Bieczu, uczyniony od Piotra Gamrata biskupa kanonikiem kieleckim, zaczął tutaj rozwijać pierwsze swoje pomysły do historii. Tomasz de Plaza, kantor wiślicki kanonik kielecki wielce uczony mąż. Krzysztof Sapelliusz kanonik biegły medyk był lekarzem nadwornym Zygmunta III. Z nagrobków zdobiących wewnątrz téj świątyni są godniejsze uwagi: Elżbiety z Krzyckich Zebrzydowskiej, siostry Krzyckiego Arcybiskupa gnieźnieńskiego zmarłej 28 Paźd. 1553 r. Jest to najdawniejszy i najwspanialszy nagrobek. Pod tablicą napisową leży z czerwonego marmuru osoba w stroju staroświeckich matron z pierścieniem na palcu lewej ręki, z niéj spada różaniec, głowę opiera na prawej dłoni, obok herb Radman. Wspaniałe są także dwa nagrobki wystawione dla dwóch zasłużonych biskupów krakowskich: Konstantego Felicyana Szaniawskiego zmarłego 1734 roku i Andrzeja Stanisława Kostki Załuskiego zmarłego 1758 roku. Wyciosane są z marmuru czarnego w stylu XVIII wieku mają malowane na blasze portrety wspomnianych biskupów. Obszerne zaś pod nimi umieszczone napisy, ważniejsze czyny ich dla kraju przypominają.

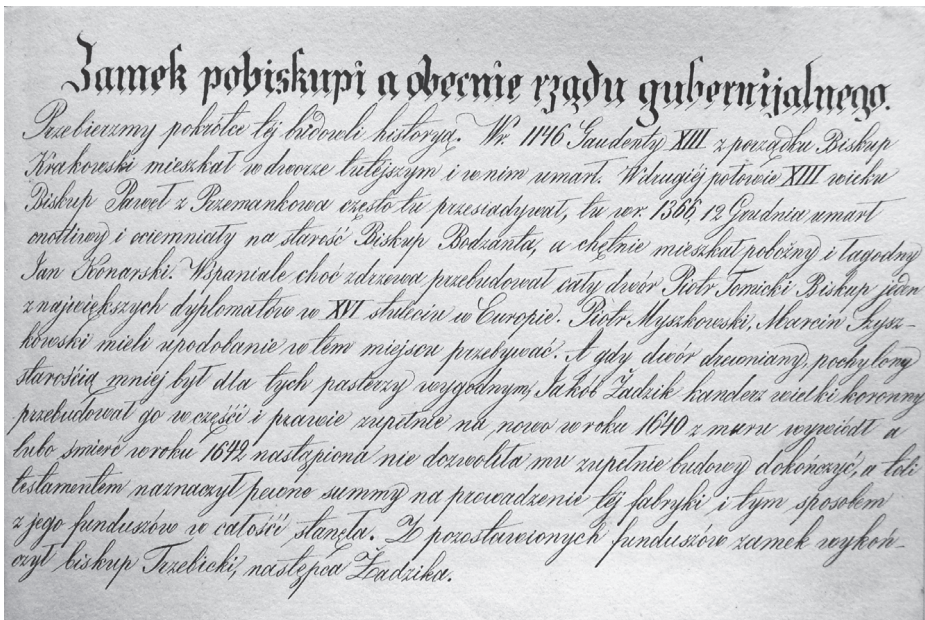


3. Album z opisem historycznym Kielc, widok na rynek; Muzeum Historii Kielc

### Kościół S<sup>ci</sup> Trójcy czyli seminaryjski

Pierwotna erekcja z powodu braku dokumentów, odnoszących się do tego przybytku Bożego niewiadoma, powszechnie jednak podanie twierdzi, że kościół S. Trójcy wystawił kosztem własnym Marcin Szyszkowski, biskup krakowski 1620 roku, a następnie przyozdobił go w roku 1725 Konstanty Felicyjan Szaniawski, biskup Krakowski, według świadectwa akt wizyt 1738 r. dokonanych przez X. Wacława Ogończyka Sierakowskiego ówczesny regens seminaryjum Andrzej Karaś kościół w mowie będący wewnątrz przyozdobił – własnym nakładem ołtarz jeden wystawił, ławki do kościoła sprawił i zakrystyą nową przybudował, ostatecznie zaś cały kościół odnowiony na wewnątrz i zewnątrz 1847 roku, jak zaświadcza wzmianka umieszczona na marmurowej tablicy. Konsekracyi kościoła dopełnił 1646 r. Piotr Gembicki Biskup Krakowski, jak o tem przekonywa napis na tablicy marmurowej. Trzy ołtarze zdobią wewnątrz tego kościoła: wielki z drzewa wzniesiony, cały złożony, z obrazem olejno malowanym S. Trójcy i dwa boczne S. Anny i S. Józefa.

Godne są widzenia trzy chórki pięknej roboty, sprawione przez Michała Jakubowskiego ekonoma dóbr biskupich. Herb Biskupa Krakowskiego, księcia Siewierskiego Kajetana Sołtyka, umieszczony na zewnątrz pierwszego chóru świadczy, że pomieniony fundator żył i sprawował obowiązki za czasów rzeszonego biskupa. Pomniki w tym kościele są następujące: Bernarda Idziego Bzinkowskiego archidjakona kieleckiego, proboszcza w Piekoszowie 1833 r. d. 14 Lipca zmarłego. Stanisława Szaumana, profesora szkół gimnazjalnych kieleckich zmarłego dnia 31 Lipca 1856 r. Pawła Wnorowskie-



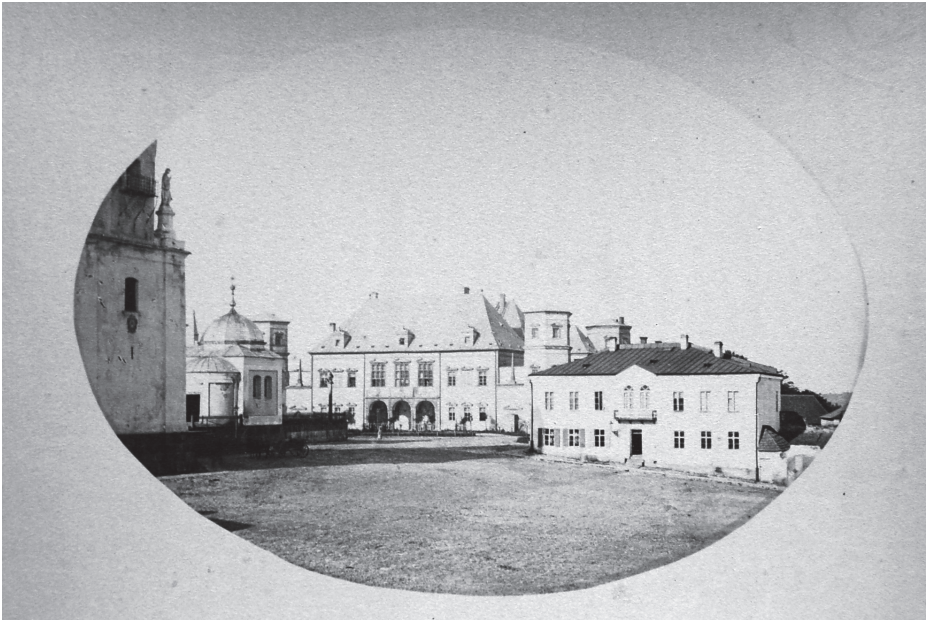
4. Album z opisem historycznym Kielc, strona z opisem pałacu biskupiego; Muzeum Historii Kielc

go proffessora emeryta szkół wojewódzkich Kieleckich zmarłego 20 Listopada 1840 r., Ignacego Kasprzkowskiego proffessora seminaryjów w Pułtusku, Węgrowie, Kielcach, następnie archidijakona Kieleckiego zmarłego 1831 roku. Proboszczami w mowie będącego kościoła byli niegdyś wikaryjusze kieleccy którzy wr. 1726 na kapitule mniejszej rzekli się prawa zarządu nad tym kościołem. Od tego czasu zrozporządzenia Szaniawskiego, biskupa krakowskiego, regensi seminaryum kieleckiego i proffessorowie tegóż zakładu czynią posługę duchowną w kościele rzeczonym.

### Seminaryum i szkoły

Znany powszechnie z chwalebnych zasług pasterskich i gorliwości o rozszerzenie światła X. Szaniawski wystawił 1726 r. seminaryjum i gmach szkolny, obmyślił dostateczne uposażenie dla professorów seminaryum i nauczycieli przy szkołach, a szkołę oddał pod dozór księży Komunistów, zwanych inaczej bartoszkami, których za zezwoleniem Papieża Benedykta XIII i Augusta II króla z Węgrowa sprowadził.

Wr. 1729 w szkole tutejszej z woli akademii krakowskiej, której filiją została, zaprowadzono wyższe nauki: jak filozofiją, kologiją, wymowę, poezją, gramatykę. Księża Komuniści trzymali się przepisów i urzędzeń akademii krakowskiej za co też 1735 r. otrzymali oznaki wydziału akademickiego. W tym że roku szkoła tutejsza otrzymała od akademii herb założyciela, a zostając przeszło przez pół wieku pod szczególniejszą opieką akademii krakowskiej, istniała z pożytkiem dla kraju i chwałą dla siebie. W końcu XVIII wieku zaprowadzona Kommissya edukacyjna poczyniła niektóre zgodne z duchem postępu umysłowego reformy w tej szkole. Gdy ta część Polski przeszła pod



5. Album z opisem historycznym Kielc, fotografia pałacu biskupiego; Muzeum Historii Kielc

panowanie Austriackie, księża komuniści potrafili zjednać zaufanie u nowego rządu i szkoła kielecka wyniesioną została na stopień gimnazjum pierwszego rzędu. W wojnie 1809 r. skutkiem której część Galicji przyłączono do Księstwa Warszawskiego, gmach szkolny zajęty został na szpital i od ognia spłonął, a księża komuniści ujrzeni się mimo najlepszych chęci o dobro narodu w stanie nader przykrym, zostając rok jeden bez szkół dla braku funduszu. Izba edukacyjna, odnowiwszy gmach księży Komunistów, szkołę wydziałową urządziła, którą r. 1816 Kommissya Spraw Wewnętrznych i oświecenia do stopnia Podwydziałowej zniżając, postanowiła szkołę wojewódzką mieszcząc ją tymczasowo w Seminaryum. Wr. 1817 szkoła wojewódzka miała III i IV klasę i 4<sup>ch</sup> nauczycieli. Po wyporządzeniu gmachu szkolnego przeprowadzono do niego szkołę seminaryum, a w roku 1819 przyłączono szkołę podwydziałową. Szkoła wojewódzka a później gimnazjum utrzymywała się do r. 1839. Od r. 1839 do 1844 nie było średniego zakładu naukowego w Kielcach. Z początkiem roku szkolnego 1844/5 przeniesiono z Pińczowa do Kielc szkołę powiatową o 4 klassach, a wr. 1845/6 szkołę tę przemieniono na wyższą realną o 6 klassach z dążnością górniczą jako stosowną do okolicznych zakładów i kopalń. Z początku wprowadzono 4 klasy realne a zostawiono 3 dalsze filologiczne, potem następowały z kolei klasa 5<sup>a</sup>, 6<sup>a</sup>, a filologiczne usuwano. Kiedy wr. 1856 odkryto w Warszawie Medyczo Chirurgiczną Akademią wtedy dla dogodności tych uczniów, którzy by po ukończeniu tych szkół chcieli słuchać w pomienionym zakładzie, dozwolono na wykład nadobowiązkowy języka łacińskiego. Na zasadzie Ustawy wr. 1862 szkołę wyższą realną w Kielcach zmieniono na gimnazjum o 7 klassach.

## Kościół S<sup>go</sup> Wojciecha

Przybytek ten Pański należy do najstarszych Kościołów nie tylko w okolicy, lecz i w kraju. Jak wieść powszechna niesie, Książę Mieczysław, syn Bolesława Śmiałego, po odprowadzeniu do Węgier ojca za zabójstwo S<sup>o</sup> Stanisława wyklętego, wracając do stryja Władysława Hermana w Płocku przebywającego, wpośród gór lasami okrytych zabłąkał się i znużony podróżą, wśród nielicznego orszaku, pod modrzewiowemi drzewami, nad małym strumieniem wody zasnął. We śnie miał widzenie, że jakiś nieprzyjazny mu rycerz, nie mogąc go w otwartym polu pokonać, zaprawionym trucizną napojem otruł, lecz S<sup>y</sup> Wojciech podaną ze źródła zasilil i uzdrowił go wodą. Po przebudzeniu się Mieczysław na tem miejscu postanowił zbudować kościół z tych samych modrzewiów, pod konarami których zasypiał, na cześć S<sup>o</sup> Wojciecha. Jakoż w roku 1084 do skutku to przywiódł, a strumień Silnicą nazwał. Kościół ten Władysław Herman w fundusze zaopatrzył i na parafijalny przeznaczył, który blisko wiek jeden samotnie stojąc w pustyni, był punktem modłów pobożnych włościan, z wiosek okolicznych przybywających.

Przy nim pobożny Radosz, czyli Gandencyjusz biskup krakowski samotnie kilka lat na modlitwie i rozdawaniu ubogim jałmużny przepędziwszy, roku 1141 życie zakończył, lecz ciało jego do Krakowa przeniesione zostało.

Kościół drewniany modrzewiowy, przetrwał do r. 1762, w którym to czasie Ks. Rogalla, kanonik Krakowski, kustosz kielecki, wznosił na jego miejscu swoim kosztem nowy murowany. Lecz wojny i różne klęski krajowe zrzuciły, iż kościół ten na nowo od Ks. Rogalego postawiony nie będąc ani razu reperowany tak opustoszał, iż go do gmachów rozebrać się mających policzono. Lecz Kielczanie za staraniem Ks. Pawła Guntkiewicza, ówczesnego wikaryusza przy Kollegijacie Kieleckiej odnowili go 1828 r.

Wnętrze tego kościoła zdobią cztery ołtarze. W wielkim ołtarzu jest obraz bardzo starożytny szkoły staroniemieckiej w Polsce jednak malowany. Wystawia on zaśniecie Boga Rodzicy, u dołu zaś obrazu klęczy biskup a przy nim tarcza z herbem Abdang. Obraz ten dobrze dotąd jest dochowany.

Znajduje się oprócz niego inny nad drzwiami zakrystyi wyobrażający rzeź młodzianków, bardzo efektowny i dobrego pędzla.

## Karczówka

O cwierć mili od Kielc wznosi się wysoka, skalista, drzewami pokryta góra zwana Karczówką. Stąd przy pogodnym dniu widzieć można kościół S<sup>o</sup> Krzyża na Łysiej górze, a Kielce i wioski okoliczne zdają się leżeć u podnoża góry. W czasie morowej zarazy Marcin Szyszkowski biskup Krakowski ślubował Bogu wystawić kościół, jeżeli Kielce od niej ochronione zostaną. Dopełniając ślubu 1624 roku założył kościół na Karczówce, a 1628 roku 4 Listopada przeprowadził z wielką uroczystością z Kollegijaty Kieleckiej relikwije S<sup>o</sup> Karola Boromeusza patrona od morowej zarazy, którego za życia będąc przyjacielem z Medyolanu, cześć jego kości z sobą przywiózł. Górze nadał nazwisko S. Karola, lecz ta nazwa nie weszła w używanie. W lat kilka powiększył świątynią, mieszkanie plebana przerobił na klasztor opasał murem a opatrzywszy we wszelkie sprzęty



6. Album z opisem historycznym Kielc, cerkiew; Muzeum Historii Kielc

i potrzeby osadził 1630 roku Bernardynów. Król Stanisław wracając z Krakowa 1787 roku odwiedził Karczówkę 13 Lipca wysłuchawszy Mszy świętej, witany był mowami, począł oglądać zabudowania klasztorne.

Wnętrze kościoła zdobi siedem ołtarzy: W wielkim ołtarzu znajduje się obraz S<sup>o</sup> Karola Boremeusza i relikwije tego świętego. Inne ołtarze są następujące: Niepokalanego poczęcia Najświętszej Maryi Panny, S<sup>o</sup> Antoniego, S<sup>o</sup> Jana Nepomocena, S<sup>ci</sup> Anny, S<sup>o</sup> Franciszka i ołtarz z statuą S<sup>ci</sup> Barbary, wyrobioną z bryły ołowiu znalezionej w wigilią Matki Boskiej 7 Grudnia 1646 roku przez Hilarego Małą włościanina z wsi Niewachłowa.

### **Cerkiew prawosławna**

Z przyrostem ludności rosyjskiej w Kielcach, okazała się potrzeba wzniesienia Świątyni dla osób prawosławnego wyznania, albowiem Kielce nie miały oddzielnej świątyni, tylko w domu smoleńskiego urządzono kaplicę pod wezwaniem S<sup>ci</sup> Trójcy, gdzie odbywały się stosowne nabożeństwa.

W dniu 9/21 Maja 1868 r. z polecenia Arcybiskupa Warszawskiego i Nowogieregiewskiego Joanicjusza, przybyły umyślnie w tym celu Protojerój Czechowicz z Warszawy dopełnił uroczystego założenia kamienia węgielnego pod mającą się wzniesić Świątynią. Tegóż jeszcze roku w miesiącu Listopadzie na wzgórzu, który poprzednio zakrywał mur łączący gimnazjum z rezydencją Biskupa, na przeciw kościoła Rzymsko-katolickiego Najświętszej Maryi Panny ukazała się cerkiew o pięciu kopułach w stylu bizantyjskim

zbudowana wedle planu Budowniczego Franciszka Kowalskiego pod kierunkiem Jenerała Inżynierii Chlebnikowa b. Gubernatora Kieleckiego.

Cerkiew rzeczona zbudowana w postaci krzyża uwieńczonego pięciu wieżami, których wierzchołki zakończone są małymi kopułami. Fundamenta i schody na zewnątrz oraz kolumny arkady i odrzwia wyrobione z piaskowca. Główne drzwi z zachodu ozdobione po bokach sześciu marmurowymi kolumnami i takąż kulistą arkadą zakończoną u góry ostrą klamrą. Nad drzwiami obraz Boga Ojca. Wszystkie odrzwia ozdobione różno kolorowym marmurem Chęcińskim, schody pod ikonastem z szarego marmuru, podłoga zaś położona z marmuru i piaskowca. Ikonostas sprowadzono z Petersburga. Wierzch ikonastasu zdobią obrazy: z prawej strony S<sup>o</sup> Jana Ewangelisty, z lewej Mojżesza, we środku wielki obraz Zmartwychwstania Zbawiciela, a nad nim krzyż. Na chórze w pięknych połączonych ramach, na prawo Wniebowstąpienie, a z lewej Przemienienie Pańskie, w tyle zaś ołtarza obraz przedstawiający Trójce Świętą wszystkie pędzla Wasyłewa, roboty zaś Alfresco, oraz wielki obraz Boga Ojca wykonał Winogradów obaj akademicy Petersburscy. Poświęcenie cerkwi nastąpiło wd. 21 Maja / 2 Czerwca 1870 r. którego to obrządku dopełnił Arcybiskup Warszawski i Nowogieorgiewski Joanicyjusz. Uroczystość tę zaszczycił swą obecnością J. O. Namiestnik Królestwa Hr. Berg, oraz liczni dygnitarze zaproszeni przez J. W. Naczelnika Gubernii Nieratowa.

### **Kościół ewangelicki**

Wr. 1835 gdy liczba ewangelików w Kielcach znacznie wzrosła, wzniesioną została świątynia protestancka, wraz z domem mieszkalnym dla pastora i niższej służby przy ulicy Konstantego, nieopodal gmachu zwanego Leonardem, mieszczącego wówczas władze Kommissyi b. Województwa Krakowskiego. Koszta tych budowli wynosiły przeszło 9000 rs. z których Rząd rs. 4000 gminie podarował, reszta z ofiar dobrowolnych ze strony samej gminy dopełnioną została. Z późniejszych ofiar mianowicie od ś.p. Jakuba Lardelli, ustawiono organy, a z ofiar od gminy zebranych postawiono ołtarz, mieszczący w sobie obraz olężny, przedstawiający wieczerzę pańską, pędzla Kokulara. Nareszcie dnia 19 Listopada 1865 roku odbyło się w kieleckim ewangelickim kościele uroczyste zawieszenie dwóch dzwonów z dobrowolnych ofiar parafian sprawionych.

### **Zamek biskupi a obecnie rządu gubernijalnego**

Przeberzmy pokrótce téj budowli historiją. Wr. 1146 Gaudenty XIII z porządku Biskup Krakowski mieszkał w dworze tutajszym i w nim umarł. W drugiej połowie XIII wieku Biskup Paweł z Przemankowa często tu przesiadywał, tu wr. 1366, 12 Grudnia umarł cnotliwy i ociemniały na starość Biskup Bodzanta, a chętnie mieszkał pobożny i łagodny Jan Konarski. Wspaniale choć zdrzewa przebudował cały dwór Piotr Tomicki Biskup jeden z największych dyplomatów w XVI stuleciu w Europie. Piotr Myszkowski, Marcin Szyszkowski mieli upodobanie w tém miejscu przebywać. A gdy dwór drewniany, pochylony starością mniej był dla tych pasterzy wygodnym, Jakub Żadzik kanclerz wielki koronny przebudował go w części i prawie zupełnie na nowo w roku

1640 z muru wywiódł a lubo śmierć w roku 1642 nastąpiona nie dozwoliła mu zupełnie budowy dokończyć, atoli testamentem nazaczył pewne summy na prowadzenie tój fabryki i tym sposobem z jego funduszów w całości stanęła. Z pozostawionych funduszów zamek wykończył biskup Trzebiecki, następcą Żadzika.

W tym zamku lubieli przemieszkować oprócz innych, biskupi: Łubiński, Szaniawski, Lipski, Załuski i Sołtyk. W zamku kieleckim zakończył życie dnia 20 Lutego 1746 roku Jan Lipski, kardynał presbyter. Tu umarł biskup Kajetan Sołtyk dnia 30 Lipca 1788 roku, a po jego śmierci za administracyi Adama Przerębskiego kustosa koronnego kanonika katedralnego krakowskiego, Opata Jędrzejowskiego, zamek z dobrami dnia 26 sierpnia 1789 roku na rzecz skarbu koronnego zajęty został. Wreszcie d. 1 Lutego 1818 r. umarł tu Józef Wojciech de Boża wola Górski biskup kielecki. Następnie zamek był przeznaczony na mieszkanie prezesów kommissyj wojewódzkich, później gubernatorów cywilnych gubernii kieleckiej, a po złączeniu tej ostatniej z gubernią Sandomierską, oddany był wr. 1845 na posiedzenia trybunału cywilnego oraz na lazaret wojskowy. Wr. 1860 przeznaczony został na umieszczenie wszystkich władz sądowych, a od r. 1866. mieści się w nim mieszkanie gubernatora kieleckiego i urząd gubernijalny.

Zamek w mowie będący wystawiony w czworobok z czterema ośmiościami o trzech piętach wieżami z dachem do środka załamany w stylu włosko-francuzkim.

Pierwsze piętro tego gmachu wspiera się na trzech arkadach sklepionych, wszystkie zaś odrzwia i futryny są z ciosu, lub z marmuru. Na piętrze sale ogromne malowidłami przyozdobione, najwspanialsza z nich otoczona jest do koła samemi portretami wszystkich biskupów krakowskich, a strop drewniany z belek pokrytych pierwotnem jeszcze malowaniem w arabeski nie mało tę salę przyozdabia.

Po lewej stronie są sale, które były mieszkaniem biskupów, a po prawej tak nazwane królewskie, zapewne nazwę tę otrzymały od pobytu Karola XII, w pokojach tych znajduje się sufit z listew rzeźbionych złożonych stanowiących ramę obrazu, mającego napis „Arianismus proscriptus” pięknego pędzla. Wystawia on sprawę aryjanów na sejmie 1638 roku sądzoną, na którym biskup Żadzik publicznie ich oskarżył przed Władysławem IV, który siedzi na tronie pod baldachimem, otoczony senatorami i dostojnikami państwa. Obraz ten otaczają cztery kątowe obrazy wystawiające cztery pory roku.

Pokoje na drugiej stronie królewskie mają na sufitach obrazy: w pierwszym jest przedstawiony sejm po zawarciu traktatu szturmdorfskiego wr. 1635 na którym król przyjmował publicznie powinszowania szczęśliwego zawarcia pokoju ze Szwecją od cesarza niemieckiego Ferdynanda II, przez nowego jego posła Aleksandra Hrabiego Grafenetau. Król pod baldachimem, w hiszpańskim białym w złote hafty stroju przedstawiony. Po lewej stronie Żadzik, jako główny sprawca pokoju. Trzeci z większych obrazów wyobraża pożar jednej z dzielnic Moskwy, tudzież bitwę w roku 1611. Obraz ten otaczają cztery narożniki, przedstawiające cztery żywioły: ogień, powietrze, ziemia i woda.



Dom Leonard zwany, piętrowy założony przez Biskupa Krakowskiego Sołtyka, który początkowo przeznaczony był na klasztor siostr miłosierdzia, później kosztem rządu wyrestaurowany i na dom skarbowy przemieniony. Wr. 1809 zupełnie spalił się, lecz w roku 1816 znowu wzniesiony mieścił bióra Rządu Gubernijalnego i Trybunał, teraz zaś jest przeznaczony na lazaret wojskowy.

### Dalszy ciąg opisu Kielc

Wąwozy i miejsca wzgórzyste wśród miasta zrównano, ulice sprostowane i wybrukowane zostały; ratusz wśród rynku znajdujący się, przez czas zrujnowany i ostatecznie od ognia zniszczony, zupełnie zniesiono, obszerny zaś plac przedtem daszkiem, jak we wszystkich dawnych miastach okolony, zabudowany został gmachami rządowemi i prywatnemi.

Wr. 1845 po połączeniu gubernii kieleckiej z sandomierską, Rząd gubernijalny przeniesiono z Kielc do Radomia. Ukazem Najwyższym zd. 19 (31) Grudnia 1866 roku, kiedy Królestwo Polskie podzielone zostało pod względem administracyjnym na dziesięć gubernij, Kielce z kolei zostało piątym gubernijalnym miastem. W dniu 8 Lipca 1873 roku okropny pożar nawiedził miasto, w którym oprócz ośmiu domów spalił się magistrat. Gmachy godniejsze widzenia i zasługujące na uwagę są następujące: Zamek pobiskupi, a obecnie rządu gubernijalnego, Kościół katedralny Najświętszej Maryi Panny, Kościół S<sup>ci</sup> Trójcy, czyli seminaryjski, Kościół S<sup>ę</sup> Wojciecha, Cerkiew prawosławna, Kościół ewangelicki, Seminaryjum i szkoły, Dom Leonard zwany, Dom piętrowy, przy ulicy Konstantego zajmowany przez hypoteke, więzienia, bazar wystawiony 1872 r., koszary wojskowe, skład główny soli, klub w ogrodzie spacerowym. Szpital S<sup>ę</sup> Aleksandra wystawiony roku 1832 z dobrowolnych ofiar prywatnych z kaplicą pod wezwaniem Matki Boskiej Niepokalanie poczętej wystawioną z dobrowolnych ofiar 1867 r. Dom schronienia dla starców i kalek, założony przez biskupa Szaniawskiego 1725 r. który zapewnił przytułek dla 12<sup>u</sup> osób płci obojęd dając im życie i okrycie.

M. Kielce położone w pięknej i malowniczej okolicy nad strugą Silnicą, znajdują się na 51<sup>o</sup> szerokości geograficznej na wysokości 830 stóp nad powierzchnia morza, zasłonięte jest od wschodu wyższemi znacznie odnogami gór Łysogórskich 2000 stóp wysokich. Formacja na której miasto zbudowane jest marmur dewoński, łączący się za miastem zaraz z kwarcytem Sylurskim. Miejscowość na której położone jest miasto jest zdrową, bo należy do suchszych, ma łatwe spadki, grunt przepuszczalny prędko wysychający.

## **Marcin Kolasa (Museum of The History of Kielce)** **Album with Kielce sights from the collection of Kielce History Museum**

In 2008, the Kielce History Museum was given an Album with a Historical Description of Kielce, dated 1878. It was registered under the number of MHKi/H/253. The album has the form of a manuscript with 10 pasted photographs showing various sights of Kielce in the third quarter of the 19th century.

The album comprises a short history of Kielce and descriptions of the most important buildings with the history of their origins, external appearance and the descriptions of interiors. The photographs show mainly places described in the text, but not only.

The text of the album is divided into chapters entitled: Kielce, The Basilica of Our Lady, Holy Trinity Church or theological seminary's church, Theological Seminary and Schools, St. Adalbert Church, Karczówka, Orthodox Church, Evangelical Church, and The Bishop's Palace – currently Guberniya authorities' seat. The text was prepared on the basis the chronicles of Jan Długosz, Maciej Miechowita and Marcin Kromer as well as Kielce Diary for the year 1874, ed. W. Siarkowski, Warszawa [1875].

It can be assumed that the album was handmade either for private or school use. Some imperfections in the text layout lead to the assumption that the author of the album might have got it as a semi-finished product with the ready layout of photographs and had to complete it himself.

The album in its full form has not been published yet. Single photographs were published in some publications by the Kielce National Museum (K. Urbański *Sentymentalne Kielce* (Sentimental Kielce) or by J.L. Adamczyk (*J.L.Adamczyk Rynek w Kielcach* (Main Square in Kielce)).

Thanks to its form and content, the album constitutes an interesting contribution to the understanding of historical and social awareness of a Kielce inhabitant in the post-insurrection era.